PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 187 — ROK VII — ŁÓDŹ, WTOREK, 10 LIPCA 1951 ROKU — CENA 10 GR.

W Czynie Lipcowym umacnia się sojusz robotniczo-chłopski

# PLONY SIEWU POKOJU ZEBRANE ZOSTANĄ SZYBKO i SPRAWNIE

## Z miast i wsi napływają dumne meldunki

**WARSZAWA (PAP). — Lepszą, wydajniejszą, oszczędniejszą pracą odpowiadają masy pracujące na apel załogi huty „Kościuszko". Każdy dzień przynosi nowe meldunki o podejmowaniu ważnych, wartościowych zobowiązań dla uczczenia 7 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego.**

**2 MILIONY ZŁ WYGOSPODARUJĄ PRACOWNICY ENERGETYKI**

Jak wynika z pierwszych meldunków, nadesłanych do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Energetyki, zobowiązania podjęto już w 48 zakładach tej gałęzi przemysłu. Do Czynu Lipcowego stanęło ok. 6 tysięcy pracowników, postanawiając dać ponadplanową produkcję wartości przeszło 2 milionów zł.

**PRZEDTERMINOWO WYKONAJĄ PLANY**

Wiele poważnych zobowiązań podjęli robotnicy budowlani Szczecina. Załogi pracujące na nabrzeżu „Ewa" postanowiły oddać do użytku 22 lipca m. in. magazyn. Grupa robotników, zatrudniona w Dąbiu Szczecińskim załaduje ponad plan 1.043 m. sześć. ziemi.

**ZOBOWIĄZANIA WARTOŚCI 500 TYS. ZŁ.**

Na masowym zebraniu załogi Zakładów Przemysłu Gumowego Pe-Pe-Ge w Grudziądzu pierwsza zgłosiła swe zobowiązania brygadzistka przodującej taśmy — Anna Szernhagen.

Realizacja wszystkich zobowiązań, podjętych przez załogę fabryki Pe-Pe-Ge da gospodarce narodowej ponad 500 tysięcy zł.

**MŁODZIEŻ STAJE DO CZYNU**

Junacy śląskich brygad SP — jedni z pierwszych w kraju — podjęli Czyn Lipcowy. M. in. junacy 58 brygady, pracujący przy budowie dzielnicy akademickiej w Gliwicach, postanowili wykonać plan produkcyjny na 8 dni przed terminem i podnieść wydajność pracy od 140 do 160 proc.

**LEPIEJ I SZYBCIEJ ZBIORĄ PLONY „SIEWU POKOJU"**

Przykład tysięcy załóg robotniczych zmobilizował całą wieś pracującą do jeszcze intensywniejszej pracy na polach, do podnoszenia produkcji swych gospodarstw i do szlachetnego współzawodnictwa o jak najlepszy i najstaranniejszy sprzęt plonów tegorocznego „Siewu Pokoju".

M. in. 63 mało i średniorolnych chłopów gromady Kalina - Rzędzina, gm. Wielko - Zagórze, w woj. krakowskim, zobowiązało się przeprowadzić żniwa w ciągu 12 dni, a podorywki w 3 dni.

**NA 9 DNI PRZED TERMINEM**

Robotnicy rolni zespołu PGR Bytnica w woj. zielono-górskim — dzięki dobrej organizacji brygad polowych, postanowili zakończyć koszenie zbóż oraz przeprowadzić podorywki i siew poplonów o 9 dni wcześniej.



*Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kolonii Gałkówek w pow. brzezińskim oglądają bogate plony — owoc swej pracy.*

## Święto Albańskiej Republiki Ludowej



**W dniu dzisiejszym bratni naród albański obchodzi 8 rocznicę utworzenia bohaterskiej armii ludowej, która pod wodzą generała Envera Hodży, przy pomocy Związku Radzieckiego dokonała wyzwolenia swej ojczyzny spod jarzma hitlerowskiej okupacji.**

**Naród polski przesyła narodowi albańskiemu w dniu jego święta — braterskie życzenia dalszych osiągnięć na drodze budownictwa socjalistycznego i umacniania niepodległości kraju.**

## Naród polski zdecydowanie potępia prześladowanie obrońców pokoju w USA

### Depesza PKOP do sądu najwyższego Stanów Zjednoczonych

**WARSZAWA (PAP).** — Polski Komitet Obrońców Pokoju wysłał do sądu najwyższego Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie następującą depeszę:

„Polski Komitet Obrońców Pokoju, w imieniu całego narodu polskiego, zjednoczonego pod sztandarami walki o pokój, wyraża najgłębsze oburzenie i jak najbardziej energiczny protest przeciw bezprawnemu skazaniu na kary grzywny i więzienia przywódców Komunistycznej Partii USA, za to tylko, że sprzeciwiali się awanturniczej polityce wojny, prowadzonej przez rząd amerykański.

Naród polski, jak najbardziej żywotnie zainteresowany w utrzymaniu pokoju światowego, potępia zdecydowanie mnożące się obecnie w Stanach Zjednoczonych prześladowania obrońców pokoju, wyrażając zarazem niezłomne przekonanie, że naród amerykański wraz z innymi pokój miłującymi narodami świata — nie dopuści do zrealizowania szaleńczych planów wojennych rządu amerykańskiego.

## Mianowanie delegatów na rokowania w Kaesongu

**PEKIN (PAP).** — W dniu dzisiejszym odbędzie się w Kaesongu, miejscowości położonej w odległości 5 km. na południe od 38 równoleżnika, pierwsze oficjalne spotkanie przedstawicieli obu stron walczących w Korei, celem ustalenia warunków zawieszenia broni.

Jak podaje Agencja Nowych Chin, w czasie rozmów w Kaesongu koreańską armię ludową reprezentować będą: generał Nam Ir (szef delegacji) oraz generałowie Li Sang Czo i Czang Pyong San, ochotników chińskich reprezentować będą generałowie Tong Hua i Hsieh Fang.

* * *

**LONDYN (PAP).** — Jak podaje agencja Reutera, generał Ridgway mianował 5-osobową delegację, która weźmie udział w rozmowach w Kaesongu.

W skład delegacji wchodzą: wiceadmirał Charles Joy (USA), generał Lawrence Craigie (USA), generał Henry Holes (USA), wiceadmirał Raleigh Burke (USA) oraz generał Paik Sun Jup (Południowa Korea).

*Boją się prawdy o rozwoju naszego dobrobytu i kultury*

## Antypolska prowokacja władz brazylijskich

### Oświadczenie rzecznika Rządu R. P.

**WARSZAWA (PAP). — Na konferencji prasowej, która odbyła się dn. 9 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, rzecznik rządu R. P. dyr. Seweryn Mencel oświadczył co następuje:**

„Trwająca od szeregu miesięcy oszczercza kampania prasy brazylijskiej przeciw Polsce przybrała ostatnio formy prowokacyjne. Władze brazylijskie i reakcyjna część prasy brazylijskiej znieść nie mogą faktu, iż Poselstwo R.P. w Rio de Janeiro wydaje biuletyn prasowy o Polsce oraz otrzymuje z kraju przesyłki urzędowe, zawierające prasę polską, wydawnictwa o Polsce oraz normalne zaopatrzenie w przybory biurowe i kancelaryjne.

**W dniu 21 czerwca br. Poselstwo Polskie w Rio de Janeiro powiadomione zostało przez brazylijskie M.S.Z., że władze brazylijskie zamierzają otworzyć przesyłki dla Poselstwa zatrzymane zresztą od szeregu miesięcy na komorze celnej, i że M.S.Z. zaprasza do asystowania przy otwarciu przedstawiciela Poselstwa R. P., zapewne w celu usankcjonowania tego bezprawia.** Poselstwo nasze odmówiło wydelegowania swego przedstawiciela, uważając za niemożliwe legalizowanie pogwałcenia przyjętych zwyczajów dyplomatycznych.

Mimo to, dnia 3 lipca br. **władze brazylijskie dokonały otwarcia paczek Poselstwa Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro. Poselstwo nasze zaprotestowało przeciwko temu aktowi bezprawia.**

Nie wiadomo dokładnie, co władze brazylijskie zamierzały znaleźć w przesyłkach, wiadomo za to dokładnie, co Poselstwo Polskie w Rio de Janeiro miało w nich otrzymać. **Przesyłki zawierały polską prasę codzienną i periodyczną, nasze wydawnictwa krajowe, literackie i społeczne, książki o Planie 6-letnim, o rozwoju naszego dobrobytu i kultury, o wkładzie Polski w międzynarodowe dzieło pokoju.**

Szereg przesyłek zawierało papier biurowy, pióra, ołówki, atrament, spinacze, szpagat, klej i inne polskie wyroby kancelaryjne, w które zaopatruje się z kraju wszystkie urzędy zagraniczne Rzeczypospolitej.

Po otwarciu przesyłek kampania reakcyjnych dzienników brazylijskich przeciwko Poselstwu Polskiemu wzmogła się jeszcze. Prasa ta podała szereg sensacyjnych wiadomości o „wykryciu w przesyłkach niebezpiecznego dla Brazylii materiału propagandowego". Jest wysoce charakterystyczne, że do chwili obecnej Poselstwo R. P. nie zostało powiadomione w jakikolwiek sposób o wynikach tej niezwykłej rewizji.

Reakcyjna prasa brazylijska domaga się zawieszenia biuletynów prasowych Poselstwa, jako zawierających „propagandę pokoju".

**Sfery rządowe brazylijskie, a nawet brazylijskie M.S.Z. nie zawahały się poprzeć tej kampanii oświadczeniem, iż „nie pozostaną głuche na głosy opinii publicznej".** Ta „opinia publiczna" — to zapewne koncern prasowy „Diarios Asociados", całkowicie podporządkowa-

(Dalszy ciąg na str. 2)

*Trybunał Haski — narzędziem imperializmu*

## Iran nie chce być członkiem instytucji służącej interesom monopolistów angielskich

**LONDYN (PAP).** — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że minister spraw zagranicznych Iranu — Kazemi, przesłał do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, depeszę, w której komunikuje, że **rząd Iranu postanowił wystąpić z Trybunału Międzynarodowego w Hadze i wycofuje swój podpis złożony pod konwencją o Trybunale Międzynarodowym w Hadze.**

**TEHERAN (PAP).** — Dnia 8 lipca minister spraw zagranicznych Iranu, Kazemi, zaprosił charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Teheranie, Śmiganowskiego i wyraził mu wdzięczność rządu i narodu irańskiego za poparcie, jakiego udzielił Iranowi przedstawiciel Polski, głosując w Międzynarodowym Trybunale w Hadze przeciwko decyzji tego Trybunału w sprawie „skargi" rządu angielskiego na Iran.

## Policja Adenauera aresztowała dzieci udające się na wakacje do NRD

**BERLIN (PAP).** — W niedzielę 8 i poniedziałek 9 lipca strefy pograniczne oraz dworce wielu miast Niemiec Zachodnich były widownią brutalnej akcji policji adenauerowskiej, która w sile **kilku nowosformowanych pułków, zaopatrzonych w ciężką broń i samochody pancerne, zorganizowała formalne polowanie na transporty dzieci robotniczych, udających się na 14-dniowy bezpłatny pobyt wakacyjny do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.**

Zarówno na stacji granicznej Helmstedt, jak i na dworcach w Hanowerze, Frankfurcie nad Menem, Hamburgu i w innych miejscowościach, skąd transporty wyruszały, **tysiące dzieci robotników zachodnio-niemieckich wyrzucono z wagonów i autobusów i pod karabinami policjantów zachodnio-niemieckich odprowadzono do koszar policyjnych.**

Podkreślić należy, że zaproszone do NRD dzieci były w wieku od 6 do 14 lat, a ich rodzice — to przeważnie bezrobotni lub zarabiający tak mało, że nie stać ich na wysłanie dzieci na wieś.

**Ten niesłychanie brutalny akt policji adenauerowskiej, przypominający metody pogromów i łapanek hitlerowskich, wywołał w całych Niemczech powszechne oburzenie.**

## O zwycięski przebieg kampanii żniwnej

**Wkrótce na urodzajne łany, na pola wyjdą tysiące pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników rolnych z PGR-ów. Wielka pokojowa armia żniwiarzy stanie do walki o sprawne i szybkie przeprowadzenie żniw, do walki o chleb.**

**W roku bieżącym zapowiadają się dobre plony. Zboże obrodziło lepiej niż w roku ubiegłym. Przed pracującym chłopstwem stoi poważne zadanie — zebrania obfitego plonu, owocu całorocznej ich pracy.**

**Chcemy przeprowadzić żniwa sprawnie i szybko, chcemy przeprowadzić żniwa bez strat. W okresie żniw każdy dzień liczy się na wagę złota. Chłopi wiedzą, że sprzętu zbóż nie można opóźnić ani o jeden nawet dzień, wiedzą, że opóźniony sprzęt powoduje osypywanie się i stratę ziarna.**

**Ważnym zagadnieniem jest realizacja planu pomocy sąsiedzkiej. Należy zatem dopilnować, aby wszyscy świadczący pomoc udzielili jej w przewidzianych planem terminach. Żniwa nie trwają tygodnie, ale dni. Nie można dopuścić do tego, aby mało i średniorolni chłopi, pozbawieni sprzężaju i maszyn czekali na pomoc sąsiedzką przy osypującym się zbożu lub moknących na deszczu snopach. Nie można też dopuścić, aby podczas żniw maszyny bogaczy wiejskich służyły jako źródło wyzysku lub stały bezczynnie. Wszystkie one muszą być użyte w akcji żniwnej w ramach pomocy sąsiedzkiej.**

**Pracujący chłopi, nauczeni przykładem lat ubiegłych, rozumieją dziś i doceniają w pełni rolę zmechanizowania prac w rolnictwie. Wiedzą, iż przy pomocy maszyn można o wiele szybciej i sprawniej przeprowadzić żniwa. Toteż troską i zadaniem naszych organizacji partyjnych na wsi, ZSL-u i ZSCh, jest zabezpieczenie pomocy przy żniwach dla pracującego chłopstwa z najbliższego SOM-u względnie POM-u.**

**Wyrazem troski i szerokiej pomocy rządu ludowego dla pracującego chłopstwa w sprawnym i terminowym przeprowadzeniu żniw jest zaopatrzenie wsi w dostateczną ilość materiału i sprzętu żniwnego. W zasadzie GS-y zatroszczyły się o należyte zaopatrzenie swoich placówek w wystarczającą ilość sprzętu żniwnego i artykułów pierwszej potrzeby. W wielu jednak wypadkach SOM-y niedostatecznie przygotowały się do żniw, tj. nie zaopatrzyły się jeszcze w materiały pędne, nie przeprowadziły dotychczas remontów maszyn jak np. SOM w Wodzieradach i w Widzewie, w pow. łaskim. Szereg GS-ów na terenie województwa zadowolił się sprowadzeniem artykułów potrzebnych do żniw i umieszczeniem ich w magazynach. Nie zatroszczył się natomiast aby je rozprowadzić do poszczególnych filii, aby ułatwić chłopom nabywanie ich bez straty czasu. Toteż nasze organizacje partyjne w gromadach, rady narodowe, ZSCh i bezpartyjni chłopi winni niezwłocznie dokonać kontroli stanu zaopatrzenia sklepów gminnych spółdzielni. Trzeba dopilnować, aby w okresie żniw, w okresie wzmożonego wysiłku na wsi, pracownicy GS-ów przyszli z pomocą pracującemu chłopstwu nie tylko przez zaopatrzenie sklepów w potrzebny sprzęt żniwny i artykuły pierwszej potrzeby, ale również przez przystosowanie godzin sprzedaży do potrzeb miejscowych rolników.**

**Głośnym echem odbił się na wsi apel załogi huty „Kościuszko", wzywający do masowego udziału w Czynie Lipcowym wszystkich ludzi pracy w Polsce. Wezwanie do współzawodnictwa o najsprawniejsze i szybkie przeprowadzenie żniw zostało podjęte przez pracujące chłopstwo. Idąc za przykładem klasy robotniczej, chłopi na zebraniach gromadzkich podejmują liczne zobowiązania produkcyjne, dotyczące kampanii żniwno - omłotowej oraz wzywają swoich sąsiadów do współzawodnictwa. Jedni z pierwszych w województwie łódzkim podjęli zobowiązanie chłopi w gromadzie Dzieżbietów, w pow. łęczyckim, postanawiając w ciągu 10 dni przeprowadzić żniwa.**

**Aby zobowiązania, podejmowane w Czynie Lipcowym przez pracujące chłopstwo były konkretne i mobilizujące, należy w każdej gromadzie przeprowadzić wnikliwą analizę stanu przygotowań do żniw, należy przeprowadzić szeroką pracę polityczno-uświadamiającą wśród pracującego chłopstwa przez naszych agitatorów partyjnych, aktyw ZSL-u i ZSCh.**

**Realizacja podjętych zobowiązań, kampania żniwna, będzie przeprowadzona sprawnie i szybko wówczas, kiedy każdy chłop będzie sobie zdawał sprawę z tego, iż wzmożenie wysiłku i trudu w okresie żniw przyniesie mu ogromne korzyści, że jest to jego patriotyczny obowiązek, jego osobisty wkład w dzieło rozwoju sił Polski, w dzieło walki o pokój.**

## KP Chin dziękuje za braterskie życzenia

**WARSZAWA (PAP).** — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin przesłał do KC PZPR następującą depeszę:

**Przesyłamy gorące podziękowanie Centralnemu Komitetowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za życzenia dla Komunistycznej Partii Chin wystosowane z okazji 30 rocznicy jej powstania.**

## Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zabezpieczenia dystrybucji owoców

**WARSZAWA (PAP).** — Stan urodzaju owoców przekracza w znacznym stopniu przewidywania planu na rok bieżący. W związku z tym Prezydium Rządu powzięło uchwałę, która ustala środki, mające na celu sprawne zorganizowanie skupu.

W myśl uchwały, Centrala Ogrodnicza zorganizuje planowy **skup przewidywanych ponadplanowych nadwyżek owoców.** Owoce nietrwałe będą dodatkowo zabezpieczone — przez zakłady przetwórcze w formie półproduktu. Uruchomione będą **dodatkowe miejsca skupu.**

# Żniwa drugiego roku Planu 6-letniego

### Przodują w przygotowaniach do żniw

Gromada **Podtrzcianna** w powiecie skierniewickim przoduje we wszystkich akcjach. Jako pierwsza w powiecie zakończyła podpisywanie Pożyczki Narodowej. **Przygotowania do akcji żniwnej również zakończyła jako jedna z pierwszych.** W akcji przygotowawczej do żniw ofiarną pracą wyróżnił się zwłaszcza **Stanisław Biernat.**

* * *

Na terenie gminy **Szczerców** w pow. łaskim przygotowania do żniw przebiegają sprawnie dzięki ofiarnej pracy aktywistów ZSCh. Wśród nich wyróżnili się: **Ludwik Stępniak** z gromady **Korablew, Feliks Maciaszczyk z Broszczecina** i **Kazimierz Duraj z Łaskowii.**

### POM-y wyruszyły w pole



Na terenach wyżej położonych województwa łódzkiego rozpoczęto już żniwa. Cztery POM-y, to jest **Gorczyn** w pow. łaskim, **Rawa Mazowiecka, Rąbień** w pow. łódzkim i **Zapole** w pow. sieradzkim — przystąpiły do kampanii żniwnej, rozpoczynając zbiór bogatych tegorocznych zbóż. POM w Zapolu rozpoczął żniwa na polach spółdzielni produkcyjnej **w Izabelowie.**

### Słabo pracujące ogniwo ZSCh

We wsi **Strzyboga** w gminie Dolecko, w pow. skierniewickim, nie odbyło się dotychczas zebranie gromadzkie w sprawie akcji żniwnej. Nie opracowano tam także planu pomocy sąsiedzkiej, mimo, że wielu mało- i średniorolnych chłopów pilnie jej potrzebuje. **Jest to wynikiem słabej pracy koła ZSCh, które nic nie zrobiło w kierunku zapewnienia sprawnego przebiegu żniw w gromadzie.**

### Niedbalstwo GS w Szydłowie

Gminna Spółdzielnia w Szydłowie w pow. piotrkowskim **nie troszczy się o zaopatrzenie ludności gminy w artykuły potrzebne do żniw.** Nie sprawdzono dotychczas kos, osełek, babek, itp. Braki te trzeba natychmiast uzupełnić.

## Mocarstwa zachodnie ogłosiły „zakończenie stanu wojny" z Niemcami

**PARYŻ (PAP).** — Jak podaje Agencja AFP, rządy trzech mocarstw zachodnich zawiadomiły oficjalnie „rząd" w Bonn, iż stan wojny z Niemcami uważają z dniem 9 bm. za „zakończony". **Rządy trzech mocarstw zachodnich zaznaczyły jednocześnie, że okupacja Niemiec Zachodnich będzie nadal trwała. Co więcej, zamierzają one wysłać do Niemiec Zachodnich dodatkowe dywizje.**

**BERLIN (PAP).** — Prasa donosi, że wysoki komisarz USA w Niemczech Zachodnich Mc Cloy, który wrócił niedawno z Waszyngtonu, przywiózł ze sobą nowe plany przyśpieszenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich na lądzie, na morzu i w powietrzu.

# W dniu święta Albanii

**10 lipca 1943 roku w Labinot koło Elbasan utworzony został sztab generalny Albańskiej Armii Narodowo - Wyzwoleńczej.**

**Powstanie sztabu generalnego w latach walki narodu albańskiego z faszystowskimi okupantami było zwrotnym momentem w dziejach albańskiego ruchu oporu. Pozwoliło na przekształcenie licznych batalionów partyzanckich w zorganizowaną armię, która u boku zwycięskiej Armii Radzieckiej przepędziła okupantów, przynosząc narodowi albańskiemu wolność. Dlatego naród albański dzień 10 lipca obchodzi jako wielkie święto narodowe.**

**Droga do wyzwolenia kraju była drogą zażartych i ofiarnych walk całego narodu pod wodzą Partii Komunistycznej i naczelnego dowódcy sił zbrojnych — Enver Hodży. W walce tej armia albańska, głęboko związana z ludem, zdobyła miłość i poparcie całego narodu. Już w 1944 roku liczyła 70 tysięcy żołnierzy.**

**Dla żołnierzy ludowej armii wzorem hartu, męstwa i bezkompromisowej walki z faszystami byli żołnierze radzieccy. „Osiągnięcie naszego zwycięstwa zawdzięczamy na całe życie Związkowi Radzieckiemu oraz wielkiemu i sławnemu Stalinowi, naszemu nauczycielowi i wychowawcy, zawdzięczamy sławnej i niezwyciężonej Armii Radzieckiej" — powiedział tow. Enver Hodża.**

**Po wyzwoleniu albańska armia ludowa otrzymała nowe zadanie: „Czuwać nad wyzwoloną ojczyzną i władzą ludową, bronić jej przed wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi". Armia stoi na straży niepodległości ludowej Albanii, krzyżując kierowane przez anglo - amerykańskich imperialistów prowokacje greckich i jugosłowiańskich faszystów oraz włoskich reakcjonistów, nasyłających do Albanii szpiegów i dywersantów. Klęską dla najeźdźców skończył się napad greckich monarcho - faszystów na południowe granice Albanii, dokonany w sierpniu 1949 r.**

**Albańska armia ludowa stoi na straży zdobyczy albańskiego ludu, który po zwycięskim wykonaniu dwuletniego planu gospodarczego kroczy ku nowym osiągnięciom w budowie podstaw ustroju socjalistycznego. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej jest dla Albanii gwarancją, że pracy narodu albańskiego, zjednoczonego wokół rządu ludowego i Komunistycznej Partii, nie zakłócą żadne intrygi i knowania imperialistów i ich titowskich, greckich czy włoskich agentów.**

**W dniu albańskiej armii ludowej naród polski przesyła narodowi albańskiemu braterskie życzenia dalszych osiągnięć na drodze budownictwa socjalistycznego i umacniania niepodległości kraju. Każdy sukces narodu albańskiego przyczynia się do wzmocnienia obozu pokoju, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki.**

# Belgradzka klika szpiegów i morderców w służbie podżegaczy wojennych

*Poniżej zamieszczamy artykuł wstępny pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!", który ukazał się w numerze 27 (139).*

Minęły trzy lata od chwili ogłoszenia rezolucji Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych „O sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii" — jednego z najdonioślejszych dokumentów międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Biuro Informacyjne dało w tej historycznej rezolucji głęboką marksistowsko-leninowską analizę sytuacji w Jugosławii i w tzw. KPJ. Zdemaskowało ono zdradziecką, burżuazyjno - nacjonalistyczną politykę kliki Tito - Rankowicza i stwierdziło, że polityka ta doprowadzi jedynie do tego, iż „Jugosławia wyrodzi się w zwykłą republikę burżuazyjną, że utraci swą niepodległość i przekształci się w kolonię państw imperialistycznych". Rzeczywistość w całej pełni potwierdziła tę charakterystykę, zawartą w rezolucji Biura Informacyjnego. Prasa partii komunistycznych i robotniczych podkreśla w związku z trzecią rocznicą tego historycznego dokumentu, że czujność Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i słuszne przewidywania towarzysza Stalina, demaskujące klike Tito, okazały nieocenioną pomoc międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu, wniosły wielki wkład do dzieła umocnienia obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Rezolucja Biura Informacyjnego zaostrzyła rewolucyjną czujność partii komunistycznych i robotniczych. Pomogła im w szybszym rozpoznawaniu wrogów, którzy przedostali się do szeregów partyjnych, pomogła im w oczyszczaniu swych szeregów z agentur imperialistów, ze szpiegów i zdrajców. Rezolucja zmobilizowała partie komunistyczne i robotnicze do dalszego wzmożenia pracy ideologicznej, politycznej i organizacyjnej. Zaostrzyła ona ich rewolucyjny, nieprzejednany stosunek wobec najmniejszych odchyleń od marksizmu - leninizmu. Jednomyślne poparcie tej rezolucji przez wszystkie partie komunistyczne i robotnicze, ich czynny udział w walce przeciwko klice Tito jest dobitnym wyrazem siły proletariackiego internacjonalizmu.

W ciągu ostatnich trzech lat klika Tito została całkowicie zdemaskowana jako grupa szpiegów i morderców, którzy już dawno pozostawali w służbie wywiadu amerykańskiego i angielskiego. Titowcy przekształcili Belgrad w ośrodek wywiadu amerykańskiego na Bałkanach. Z Belgradu titowcy nasyłają szpiegów i dywersantów do krajów demokracji ludowej, stamtąd planowo organizują coraz częstsze konflikty i prowokacje graniczne. Procesy Rajka, Kostowa i innych agentów imperializmu, zdemaskowanie i rozgromienie szpiegów titowskich w krajach demokracji ludowej ujawniły daleko idące, zaborcze plany imperialistów amerykańsko - angielskich wobec krajów demokracji ludowej, plany przywrócenia kapitalizmu w tych krajach, plany, które zamierzali zrealizować przy pomocy kliki Tito.

Wykonując rozkazy swych mocodawców imperialistycznych, klika Tito zlikwidowała w Jugosławii ustrój ludowo-demokratyczny, zaprowadziła reżim faszystowski, przywróciła kapitalizm, przekształciła kraj w kolonię i bazę wypadową agresorów amerykańsko-angielskich. We wszystkich bez wyjątku zagadnieniach polityki wewnętrznej i zagranicznej klika Tito idzie obecnie na pasku imperialistów amerykańsko-angielskich.

Już w owym okresie, gdy titowcy udawali, że dokonują nacjonalizacji przemysłu, zobowiązali się oni wypłacić kapitalistom amerykańskim, angielskim i innym wartość znacjonalizowanych przedsiębiorstw i wydali im na poczet tych należności akcje upoważniające do eksploatowania poszczególnych gałęzi przemysłu. W roku 1950 titowcy znieśli ustawę o nacjonalizacji przemysłu, stwarzając tym samym dogodne warunki przywrócenia w kraju prywatnej własności środków produkcji. Krocząc drogą restauracji kapitalizmu, przekazali oni przedsiębiorstwa przemysłowe „radom robotniczym", nazwanym tak ze względów czysto demagogicznych w celu oszukania mas robotniczych, gdyż faktycznie robotnicy jugosłowiańscy zostali całkowicie odsunięci od kierowania produkcją. W chwili obecnej setki fabryk znajdują się już w ręku rodzącej się burżuazji i dawnych właścicieli.

W rolnictwie klika Tito zlikwidowała ośrodki maszynowe i przekazała narzędzia produkcji kułakom i kułackim pseudospółdzielniom. Na wsi jugosłowiańskiej odbywa się szybki proces rujnowania i rugowania z ziemi biedoty oraz części chłopów średniorolnych, wzrasta i umacnia się kułactwo. Nawet prasa titowska przyznaje, że rocznie 10 procent gospodarstw mało i średniorolnych traci ziemię. Handel wewnętrzny jest prawie całkowicie opanowany przez prywatnych przedsiębiorców i kapitalistyczne towarzystwa akcyjne. Jak stwierdza prasa jugosłowiańska, ceny artykułów spożywczych wzrosły w porównaniu z 1946 rokiem 6 — 7-krotnie. Na zasadach kapitalistycznych oparty jest również państwowy system kredytowo - finansowy. Przy podziale zysków uwzględnia się przede wszystkim interesy obcych kapitalistów. W latach 1950 — 1951 klika Tito zniosła państwowy monopol handlu zagranicznego, przyznając poszczególnym organizacjom, przedsiębiorstwom i osobom prywatnym prawo utrzymywania stosunków handlowych z firmami zagranicznymi. W Jugosławii istnieje już przeszło 100 firm eksportowo - importowych oraz 9 eksportowych agencji handlowych. Towary zagraniczne szerokim strumieniem zalewają rynek jugosłowiański. Przeciętna wartość towarów, które napływają do Jugosławii z USA i z zależnych od nich krajów, o 41 procent przewyższa przeciętną wartość eksportowanych towarów jugosłowiańskich.

Restauracja kapitalizmu oraz rozszerzenie pozycji monopolistycznego kapitału amerykańsko - angielskiego w Jugosławii prowadzi do wzmożenia wyzysku mas pracujących, do pogorszenia się ich sytuacji ekonomicznej. W kraju faktycznie zlikwidowano 8-godzinny dzień pracy, z każdym miesiącem spada realna wartość płac, wzrastają podatki bezpośrednie i pośrednie, których brzemię spada na barki robotników i chłopstwa pracującego. Setki tysięcy ludzi mobilizuje się na roboty przymusowe. Wzrasta nędza i głód wśród ludności Jugosławii.

Uzurpatorzy faszystowscy dostosowali aparat państwowy do celów restauracji kapitalizmu w gospodarce i zdławienia oporu mas pracujących. Zlikwidowano wszystkie instytucje, które zajmowały się planowaniem gospodarczym, zagadnieniami organizacji pracy, ubezpieczeniami społecznymi i ochroną zdrowia. Usiłując zdławić opór narodu, klika Tito-Rankowicza rozbudowuje do niebywałych rozmiarów aparat wojskowo-policyjny. W ręku policyjnego aparatu oprawcy Rankowicza znajduje się obecnie cały terenowy aparat administracyjny, „KPJ", armia i organizacje społeczne. Sieć UDB omotała swymi mackami cały organizm państwowy Jugosławii.

Faszystowska klika Tito, wykonując rozkazy swych amerykańskich mocodawców, prowadzi w kraju totalne przygotowanie do wojny, zwiększa armię, sprowadza uzbrojenie amerykańskie, forsuje wydobycie surowców strategicznych i przestawianie przedsiębiorstw na tory produkcji wojennej, buduje lotniska i drogi strategiczne, organizuje na szeroką skalę przysposobienie wojskowe młodzieży i ludności cywilnej. Zacieśniają się więzy, łączące klikę titowską z labourzystami brytyjskimi i socjalzdrajcami francuskimi. Imperialiści amerykańscy posługują się w coraz większym stopniu kliką Tito, jako prowokatorem wojny na Bałkanach. Przedstawiciele titowscy w ONZ jawnie popierają wszystkie agresywne plany imperialistów amerykańskich, działając jako zaciekli wrogowie narodu koreańskiego i chińskiego.

Przekształcenie Jugosławii w kolonię imperialistów amerykańsko-angielskich, antyradziecka militarystyczna polityka rządu faszystowskiego, głód, nędza i represje policyjne potęgują niezadowolenie mas pracujących i pobudzają je do aktywnej walki przeciwko klice Tito. Program tej walki narody Jugosławii znajdują w rezolucjach Biura Informacyjnego. W walce przeciwko faszystowskiemu reżimowi titowskiemu biorą udział szerokie rzesze ludu pracującego. Walka narodów Jugosławii nabiera coraz bardziej zorganizowanego, masowego i politycznego charakteru. Obecnie najbardziej rozpowszechnionymi formami oporu przeciwko antyludowej polityce kliki Tito jest niestawianie się do pracy, ucieczka przymusowo zmobilizowanych z robót, niewykonywanie przez chłopów planów robót rolnych, odmowa podpisywania niewolniczych układów o pracy, bojkotowanie titowskich organizacji „społecznych". Tak np., w połowie bieżącego roku na 630 tysięcy chłopów zmobilizowanych do różnych robót, 400 tysięcy uciekło. W ostatnich miesiącach na terenie niektórych przedsiębiorstw wybuchły konflikty i strajki. W portach jugosłowiańskich na wybrzeżu Morza Adriatyckiego w ciągu kilku miesięcy roku bieżącego wzięło udział w strajkach i aktach sabotażu około 20 tysięcy osób. Strajki odbyły się również w Istrii, w kopalniach Serbii oraz w stalowniach w Varesz i w Niszu.

Najkonsekwentniejszą i najbardziej zdecydowaną walkę przeciwko klice Tito prowadzi klasa robotnicza. Pod jej kierownictwem walczy biedota chłopska, młodzież, postępowa inteligencja, wszyscy ci, którzy pragną, aby Jugosławia była niepodległym państwem ludowo-demokratycznym, którzy pragną powrotu Jugosławii do obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Przy pomocy krwawego terroru klika Tito usiłuje złamać opór ludu. Demaskuje to ją ostatecznie w oczach najszerszych mas ludowych, umacnia ich ducha bojowego, wskazuje im, że niezbędna jest jeszcze aktywniejsza walka przeciwko faszystowskiemu reżimowi kliki Tito-Rankowicza.

W głębokim podziemiu kształtują się i rosną rewolucyjne siły narodów Jugosławii, odradza się prawdziwa Komunistyczna Partia Jugosławii. Mimo terroru policyjnego i masowych represji rosną szeregi komunistów-internacjonalistów, którzy rozwijają wśród mas działalność propagandową i organizacyjną, mobilizują lud pracujący do walki przeciwko titowskiej szajce szpiegów i morderców.

Bohaterska walka narodów Jugosławii nierozerwalnie związana z ogólną walką narodów o pokój, opiera się na solidarności i moralnym poparciu mas pracujących wszystkich krajów, na pomocy partii komunistycznych i robotniczych, które uważają walkę przeciwko klice Tito za swój obowiązek międzynarodowy. Narody Jugosławii, walczące przeciwko titowskim pachołkom podżegaczy wojennych, o niezawisłość i wolność swej ojczyzny, o demokrację i pokój, zwyciężą! Ich wielka, słuszna sprawa zatriumfuje!

# Działać niezwłocznie, aby powstrzymać rosnące niebezpieczeństwo faszyzmu


**Wiliam Z. Foster**

**Przewodniczący Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii USA**


Decyzja Sądu Najwyższego, zatwierdzająca haniebną ustawę Smitha, zadaje ciężki cios amerykańskiej demokracji, cios sprawie pokoju na całym świecie. Decyzja ta jest poważnym sygnałem, świadczącym o rozpasaniu reakcji w Stanach Zjednoczonych; decyzja ta jest ostrzeżeniem dla klasy robotniczej i wszystkich przyjaciół wolności, że należy działać niezwłocznie, aby powstrzymać faszystów i podżegaczy wojennych, póki jeszcze nie jest za późno.

Głównym celem tej oburzającej decyzji Sądu Najwyższego oraz masowych aresztowań komunistów, które nastąpiły po tej decyzji, jest zdławienie ruchu w obronie pokoju na terenie USA, jest zmuszenie do milczenia wszystkich ośmielających się podnieść głos przeciwko szaleńczej wojnie, do której podżegacze wojenni pchają obecnie nasz kraj.

Komunistyczna Partia USA jest niewielką organizacją, ale w tej krytycznej chwili jest ona symbolem wielkiej sprawy — sprawy walki w obronie demokracji i pokoju. Partia komunistyczna jest główną przeszkodą na drodze do faszyzmu i wojny. W tej krytycznej dla narodu chwili nie powinien on dopuścić do obalenia tej bariery.

Sąd Najwyższy USA ogłosił swą potworną decyzję, udając, jak zwykle, że jest rzekomo instytucją obiektywną — ponadklasową, nie mającą nic wspólnego z interesami klasowymi. Niechaj jednak żaden robotnik nie da się oszukać tą czczą gadaniną Sądu.

Sąd Najwyższy — to sąd klasowy, to główna instytucja kapitału monopolistycznego, sprawującego obecnie rządy w kraju. Sąd Najwyższy jest podstawową częścią machiny rządowej Wall Street, która pcha kraj w otchłań wojny. Sąd Najwyższy czyni jedynie to, czego żądają odeń monopoliści Wall Street. Między linią polityczną sędziego Sądu Najwyższego Vinsona a linią polityczną senatora McCarthy nie ma istotnej różnicy. Zatwierdzenie przez Sąd Najwyższy ustawy Smitha wpisuje jeszcze jeden tragiczny rozdział do wieloletnich dziejów reakcyjnej działalności tego sądu.

Decyzja Sądu Najwyższego jest sprzeczna z konstytucją amerykańską. Decyzja ta jest bezprawnym dyktatem sądu, który łamie zagwarantowaną przez konstytucję wolność słowa i narusza w ogóle deklarację praw obywatelskich („Bill of Rights").

Decyzja ta nie jest aktem wymiaru sprawiedliwości, lecz wcieleniem kłamstwa; stanowi ona część składową represji wobec partii komunistycznej i wszystkich innych prawdziwych obrońców pokoju.

Decyzji tej nie podjęto w interesie obrony narodowej; wręcz przeciwnie, stanowi ona nieodłączną część programu Wall Street, programu, zmierzającego do wtrącenia naszego kraju w otchłań wojny, aby zrealizować szaleńcze, agresywne plany ujarzmienia świata.

Reakcja kapitalistyczna, której tubą jest Sąd Najwyższy, chce zepchnąć partię komunistyczną w podziemie, aby sterroryzować wszystkie siły demokratyczne w kraju i sparaliżować ich działanie. Niechaj pamiętają kapitaliści, że w przeszłości delegalizowano w różnych krajach partie komunistyczne. Ale zawsze, gdy masy ludowe potrafiły znowu ugruntować swą demokratyczną wolę, partie te wychodziły z podziemia bardziej zahartowane, bardziej zdecydowane i silniejsze, niż kiedykolwiek przedtem. Jeżeli Komunistyczna Partia USA zostanie zepchnięta w podziemie, ostateczny rezultat będzie taki sam.

Reakcyjne elementy kapitalistyczne chcą wojny. Wojna jest im potrzebna do realizowania ich bezowocnych prób utrzymania dotkniętego śmiertelną chorobą systemu ekonomicznego, zachowania walącego się w gruzy kapitalizmu, zatopienia socjalizmu we krwi i zdobycia panowania nad całym światem. Jest to jednak niedorzeczne marzenie przedstawicieli systemu kapitalistycznego, którzy stracili zmysły na skutek nieuleczalnego kryzysu powszechnego. Nowa wojna światowa oznaczałaby kres światowego kapitalizmu. Rewolucyjni robotnicy całego świata postaraliby się uczynić wszystko, aby tak właśnie się stało. Niechaj Trumanowie, Mc Carthy, Marshallowie, Achesonowie i im podobni, pchający obecnie nasz kraj do wojny antyradzieckiej, zastanowią się nad tym bezspornym faktem.

Decyzja Sądu Najwyższego powoduje kryzys demokracji w Stanach Zjednoczonych. Najgorszym objawem tego kryzysu jest zbrodnicze milczenie reakcyjnych przywódców związków zawodowych. Paraliżują oni działalność wspaniałej, demokratycznej, miłującej pokój klasy robotniczej, nie bacząc na to, że najzacieklejsi wrogowie robotników — kapitaliści pchają kraj do katastrofy. Nie dość na tym, że Greenowie, Murray'owie, Wollowie, Reutherowie i im podobni kroczą obecnie w pierwszych szeregach podżegaczy, nawołujących do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu; nie ulega również wątpliwości, że gdyby wielkiemu kapitałowi udało się wprowadzić amerykańską odmianę faszyzmu, to niektórzy z tych „przywódców" związkowych wyraziliby natychmiast gotowość wystąpienia w charakterze „gauleiterów" sfaszyzowanego ruchu robotniczego.

Nadeszła chwila, kiedy robotnicy i wszyscy ludzie zdecydowani bronić demokracji i pokoju, powinni zaprotestować przeciwko decyzji Sądu Najwyższego, przeciwko wtrąceniu do więzienia komunistów i przeciwko zniesieniu amerykańskich swobód obywatelskich. Należy obecnie wzmóc walkę, aby odwrócić rosnące niebezpieczeństwo faszyzmu, położyć kres zbrodniczej wojnie w Korei i nie dopuścić, aby niszczycielska pożoga wojenna ogarnęła cały świat.

*(Z artykułu opublikowanego 26 czerwca 1951 r. na łamach nowojorskiego „Daily Worker").*

*Na marginesie*

## Prawdy się nie zabije

*Prawda o zbrodniach interwentów amerykańsko-angielskich w Korei głoszona przez Monikę Felton, która zwiedziła Koreę jako członek międzynarodowej komisji kobiecej, nie przypadła do gustu angielskim kołom oficjalnym.*

*Prześladowanie Moniki Felton rozpoczął minister planowania miejskiego i wiejskiego Dalton. Z jego nakazu usunięto Monikę Felton ze stanowiska przewodniczącej stowarzyszenia budowy miasta Stevenage. Prasa reakcyjna rozpoczęła przeciwko Monice Felton nikczemną kampanię. Nagonkę kontynuowano w parlamencie. Grupa konserwatystów zażądała oddania jej pod sąd pod zarzutem... zdrady stanu! Labourzystowski zaś prokurator generalny Soskice zakomunikował ze swej strony, że przekazał już dokumenty w sprawie działalności Moniki Felton organom prokuratury.*

*Demokratyczna opinia Anglii protestuje przeciw prześladowaniu kobiety, która ośmieliła się powiedzieć prawdę o haniebnych zbrodniach w Korei. Organizacje związkowe i społeczne wysyłają pod adresem rządu listy, depesze i rezolucje protestujące przeciw nagonce na Monikę Felton. Grupa robotników okrętowych warsztatów remontowych portu londyńskiego wystosowała do Attlee telegram:*

*„Proszę nie przeszkadzać pani Felton w swobodnym wypowiadaniu się. Żądamy bardziej szczegółowych informacji o tym co widziała ona w Korei".*

*Monika Felton otrzymuje dużo listów indywidualnych i zbiorowych z wyrazami uznania i poparcia dla jej stanowiska.*

*Ci, którzy prześladują Monikę Felton nie chcą, aby Anglia dowiedziała się prawdy o zbrodniach interwentów w Korei. Sądzą oni, że zdołają zdławić prawdę. Ale prawdy nie można zabić [illegible]*

## Dotacje dla stołówek pracowniczych

### Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

**Stołówki pracownicze prowadzone we własnym zakresie przez zakłady pracy, uprawnione są do otrzymania dotacji w lipcu na pokrycie wydatków administracyjno-rzeczowych z budżetu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego za pośrednictwem właściwych resortów.**

**Zapotrzebowanie na dotacje należy składać BEZZWŁOCZNIE według [illegible]**

# Antypolska prowokacja władz brazylijskich

**(Dalszy ciąg ze str. 1)**

ny dyrektywom Waszyngtonu. Widocznie mocodawcy waszyngtońscy uznali za niebezpieczne dla swych celów szerzenie prawdy o osiągnięciach budownictwa pokojowego w Polsce.

W braku innych argumentów reakcyjna **prasa brazylijska uznała nawet czysty papier kancelaryjny za wysoce niebezpieczny dla Brazylii środek propagandowy.** Gdy na papierze napisane jest słowo pokój — władze brazylijskie ogarnia niepokój. Czysty papier przeznaczony dla potrzeb Poselstwa R. P. powoduje te same skutki.

**Opinia obu krajów oceni jak należy fakt określania jako materiału „wywrotowego" publikacji, które ilustrują pokojowy wysiłek narodu polskiego i jego poszanowanie dla zasad równości i niepodległości wszystkich narodów.**

Należy wyrazić nadzieję, że ze strony brazylijskiej przeważy w końcu zdrowy rozsądek i ustaną wybryki tych, którzy gwałcąc zwyczaje międzynarodowe, przynoszą tylko szkodę interesom Brazylii i sprawie pokojowego współżycia między narodami".

* * *

*„Niebezpieczny dla Brazylii materiał propagandowy"? Co mają na myśli brazylijscy dziennikarze amerykańskiego koncernu „Diarios Asociados"? Czego obawiają się władze brazylijskie?*

*Jest kilka możliwości. Władze brazylijskie oraz koncern „Diarios Asociados" obawiają się albo 25 egzemplarzy broszury w języku polskim pod tytułem „księża polscy w walce o pokój", albo papieru biurowego z fabryki Mirków pod Warszawą, albo szpagatu, albo, i to też być może, boją się biurowego kleju. Także atrament i spinacze mogłyby być wzięte pod uwagę.*

*Trudno co prawda zgadnąć w jaki sposób oświadczenia polskich księży-patriotów zagrażają bezpieczeństwu Rio de Janeiro. Albo też czym zagraża atrament polski, który przecież był przeznaczony dla polskiego poselstwa, a nie dla „Diarios Asociados". Dziennikarze tego koncernu mogą spokojnie przelewać duby smalone na amerykański papier nie podejrzany przez komisję dla badania działalności antyamerykańskiej, używając do tego atramentu Watermana czy Parkera, lojalnego wobec Trumana.*

*Gorzej jest jednak, jeżeli podskakiewiczostwo dziennikarzy z „Diarios Asociados" wobec amerykańskich chlebodawców znajduje oddźwięk w postaci policyjnych szykan władz brazylijskich. Nie wiadomo, kto tu kim dyryguje, czy koncern „Diarios Asociados" władzami, czy na odwrót. Jest [illegible] charakterystyczne, że to ten [illegible] prowokacyjnej kampanii nadawał amerykański koncern prasowy. Szczegół drobny, ale znamienny.*

*Nie od rzeczy byłoby przypomnieć, że w dniach między 26 marca a 9 kwietnia odbyła się w Waszyngtonie tzw. konferencja panamerykańska, która miała na celu dalsze podporządkowanie państw południowej Ameryki waszyngtońskiemu dyktatowi. Jeśli można sądzić z zachowania się władz brazylijskich konferencja była „owocna". Deptanie przyjętych dyplomatycznych zwyczajów jest przecież specjalnością Departamentu Stanu, zaszczepioną na grunt brazylijski.*

*Brazylijskie sfery rządowe i brazylijski MSZ powołują się na opinię publiczną, zapowiadając dalsze szykany. Ową opinią publiczną mają być dzienniki koncernu „Diarios Asociados", pozostające na amerykańskim utrzymaniu. Ale pamiętamy, że miliony Brazylijczyków podpisało np. Apel Sztokholmski, gdy „Diarios Asociados" prowadził kampanię przeciwko apelowi. Dziesiątki milionów Brazylijczyków gorąco pragną pokoju i współpracy z innymi pokój miłującymi narodami, w przeciwieństwie do koncernu prasowego dyrygowanego przez Waszyngton. Któż więc stanowi opinię?*

*Oczekiwać należy, że władze brazylijskie ocenią w przyszłości w sposób bardziej trzeźwy nastroje opinii publicznej swojego kraju [illegible] z interesami Departamentu Stanu.*

NAD MAPĄ AMERYKAŃSKICH BAZ WOJENNYCH.



TRUMAN: — Panie, tyś świadkiem, że jesteśmy za pokojem!

Rys. I. Nowak

# Zagadnienie kadr robotniczych w ZSRR

**Przygotowanie kadr robotniczych stanowi jedno z najważniejszych zagadnień budownictwa socjalistycznego.** Stały, nieprzerwany wzrost kadr robotniczych jest jednym z warunków stworzenia potężnego przemysłu socjalistycznego, tzn. tej bazy, która zapewnia ogólny rozwój sił produkcyjnych społeczeństwa socjalistycznego, jego niezależność od świata kapitalistycznego.

Państwo radzieckie rozwiązuje zagadnienie kadr w zupełnie inny sposób, niż to się dzieje w państwach kapitalistycznych.

W ustroju kapitalistycznym dopływ siły roboczej do przemysłu odbywa się żywiołowo i jest następstwem ruiny drobnych wytwórców (chłopów, rzemieślników itp.). Nieodłącznym towarzyszem kapitalistycznego sposobu produkcji jest masowe bezrobocie. Kapitaliści zainteresowani są w nadmiarze siły roboczej, w istnieniu stałej rezerwowej armii pracy, bowiem im więcej bezrobotnych, tym taniej można dostać nowych robotników, tym większe będą zyski.

Osiągnięcie wysokich kwalifikacji w przedsiębiorstwie kapitalistycznym związane jest dla robotnika z ogromnymi trudnościami. Dla wielu robotników zdobycie specjalności jest w ogóle niemożliwe. Tak np. w Stanach Zjednoczonych Murzynów i robotników wielu innych narodowości prawie nie dopuszcza się do pracy wykwalifikowanej. Podobną dyskryminację stosuje się również we wszystkich krajach kapitalistycznych wobec kobiet.

**W Związku Radzieckim sprawą przygotowania kadr robotniczych kieruje samo państwo, przy czym pracę tę prowadzi się w sposób planowy.**

Do przemysłu radzieckiego napływają rokrocznie nowi robotnicy ze wsi, jednak tego rodzaju dopływ robotników w warunkach socjalizmu nie ma nic wspólnego z tym, co obserwujemy w krajach kapitalistycznych. **Ustrój kołchozowy zlikwidował na zawsze nędzę na wsi, toteż chłop radziecki nie potrzebuje już uciekać do miasta w poszukiwaniu kawałka chleba.**

Nie wyklucza to jednak faktu, że chłopi, zwłaszcza młodzież wiejska, starają się zdobyć kwalifikacje robotnika przemysłowego i włączyć się do życia miasta. By wciągnąć do produkcji nowych robotników, przedsiębiorstwa przemysłowe zawierają z chętnymi specjalne umowy, w których wyszczególnione są warunki pracy przyszłego robotnika. Tak np. administracja przedsiębiorstwa zobowiązuje się zapewnić nowicjuszowi mieszkanie, wyszkolić go w dziedzinie wybranej przezeń specjalności, dbać o podnoszenie jego poziomu kulturalno-technicznego itp.

Troska przedsiębiorstwa radzieckiego o kadry nie ogranicza się jednak wyłącznie do przyjmowania nowych robotników. Rzeczą najważniejszą w tej dziedzinie jest wyszkolenie nowych kadr w pożądanym kierunku, **udzielenie młodym siłom pomocy w opanowaniu przodującej techniki i najlepszych metod pracy stachanowskiej.**

Również i tę część pracy wykonują przedsiębiorstwa radzieckie w sposób planowy, przy czym państwo łoży na tę akcję poważne fundusze. W przemyśle radzieckim istnieje **cały system szkolenia nowych robotników i podnoszenia ich kwalifikacji.**

Szeroko rozpowszechnione jest **indywidualne i zespołowe szkolenie** bezpośrednio przy warsztatach pracy. Przebiega ono w sposób następujący: nowemu robotnikowi przydziela się wykwalifikowanego stachanowca — w charakterze instruktora. Praktycznie, przy warsztacie, przekazuje on nowicjuszowi swe doświadczenie, swe metody pracy. Niekiedy taki instruktor szkoli całą grupę nowych robotników (szkolenie zespołowe). I w pierwszym i w drugim wypadku szkolenie trwa 3—4 miesiące. Po pomyślnym złożeniu egzaminu nowi robotnicy otrzymują wyższą kategorię płacy. Każdy instruktor otrzymuje specjalne dodatkowe wynagrodzenie.

Podnoszenie kwalifikacji nowicjuszy odbywa się na kursach minimum technicznego, w szkołach stachanowskich itp. Wszystkie koszty szkolenia ponoszą przedsiębiorstwa, które mają przeznaczone na ten cel specjalne sumy w swoich budżetach. Z wykonania planu szkolenia kadr przedsiębiorstwa składają sprawozdania odpowiednim ministerstwom.

O ogromnym rozmachu prac w zakresie szkolenia nowych kadr świadczy fakt, że w ciągu powojennej pięciolatki **przeszkolono indywidualnie, zespołowo i na kursach 31 milionów robotników, przy czym większość z nich przeszła różnego rodzaju kursy podwyższania kwalifikacji.**

Ważnym źródłem uzupełnienia wykwalifikowanych kadr gospodarki narodowej są szkoły Ministerstwa Rezerw Pracy. Przygotowują one robotników różnych specjalności dla przemysłu, budownictwa i transportu. W zależności od zawodu okres nauki trwa od 6 miesięcy do 2 lat. Państwo pokrywa wszystkie wydatki związane z utrzymaniem i nauką słuchaczy szkół rezerw pracy. Po ukończeniu szkoły rezerw pracy młodzież nie przechodzi już w przedsiębiorstwie szkolenia początkowego; od razu powierza się jej samodzielną pracę produkcyjną. W okresie powojennej pięciolatki szkoły rezerw pracy dały krajowi około 3,4 miliona młodych wykwalifikowanych robotników.

W ten sposób rozwiązuje się w ZSRR zagadnienie kadr roboczych. Rzecz oczywista, że pomyślne rozwiązanie tego skomplikowanego zagadnienia możliwe jest jedynie w warunkach planowej gospodarki socjalistycznej. Natomiast ustrój kapitalistyczny, z towarzyszącą mu anarchią produkcji i niepohamowaną pogonią za zyskiem, wyklucza wszelką możliwość planowego rozwiązania zagadnienia kadr w skali państwowej. **Jedynie państwo socjalistyczne, stojące na straży interesów mas pracujących, może rozwiązać to zadanie, kojarząc harmonijnie interesy ogólnopaństwowe z osobistymi interesami ludzi pracy.**

W. ILJIN

# Z przemówień i wypowiedzi Feliksa Dzierżyńskiego

*W 1906 r. na V Zjeździe SDKPiL w Zakopanem Dzierżyński składając sprawozdanie z działalności partii za ubiegłe lata, powiedział m. in.:*

**— „Okres zastoju politycznego między 1903 a początkiem 1904 r., gdy rozpoczęła się wojna z Japonią, ustąpił miejsca okresowi żywej agitacji z powodu tejże wojny.**

**Hasło stanowcze i wyraźne „wojny przeciw wojnie", z którym Socjaldemokracja wystąpiła od pierwszej chwili w swej agitacji, odgraniczyło ją w sposób jaskrawy od partii nie tylko burżuazyjnych, ale i „też — socjalistycznych", w rodzaju PPS, która, jak wiadomo, uznawała Japończyków za jedynych wybawicieli od absolutyzmu carskiego *) i zgodnym chórem wraz z Narodową Demokracją pokładała wszystkie swe nadzieje w wojnie. Sytuacja stworzona przez wojnę, kryzys przemysłowy, masowe bezrobocie, wzmagające się wrzenie rewolucyjne w rdzennej Rosji wzmacniały z dniem każdym stanowisko naszej partii i zdobywały jej coraz to rozleglejsze wpływy".**

*Występując na II Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich 26 października 1917 r., na którym ogłoszono władzę Rad — Dzierżyński powiedział:*

**— „Proletariat polski stał zawsze w jednym szeregu z proletariatem rosyjskim. Socjaldemokracja Polski i Litwy przyjmuje dekret **) z entuzjazmem. Wiemy, że jedyną siłą mogącą wyzwolić świat jest proletariat walczący o socjalizm. Gdy socjalizm zatriumfuje, zgnieciony zostanie kapitalizm i zniesiony ucisk narodowy..."**

*Dzierżyński, będąc przewodniczącym Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej, w jednym ze swoich przemówień w 1924 r. powiedział:*

**— „Kto chce osiągnąć realne wyniki, musi osobiście znać i studiować całość zagadnień — nie wolno mu ukrywać braków i cieni i zamykać na nie oczu, powinien natomiast wykryć wszystkie bolączki i przezwyciężyć je... Cała siła naszej proletariackiej władzy tkwi właśnie w tym, że nie ukrywamy swych błędów i braków, lecz przeciwnie, sami je ujawniamy i otwarcie analizujemy, że opierając się na świadomości i woli milionów, wciągając je do twórczej pracy — pokonujemy zarówno błędy, jak i braki i w szybkim tempie kroczymy zwycięsko naprzód... Działacz gospodarczy powinien mieć odwagę — na jakimkolwiek byłby stanowisku — mówić głośno prawdę, taką, jaka ona jest, powinien być bojownikiem o państwo robotniczo - chłopskie, powinien budować bazę materialną dla zaspokojenia potrzeb robotników i chłopów, dla stworzenia materialnej potęgi państwa. Oto nasze bezpośrednie zadanie. Bez walki wykonać go nie można".**

*W rozmowie z redakcją pisma „Torgowo-promyszlennaja Gazjeta" 4 marca 1926 r. Dzierżyński powiedział na temat oszczędności, co następuje:*

**„...Walka o system oszczędzania, o obniżenie kosztów nieprodukcyjnych, o maksymalną, bezwzględną skrzętność i oszczędność winna się stać podstawową wytyczną w codziennej powszedniej pracy każdego działacza gospodarczego i całego przemysłu... Oszczędzanie na niepotrzebnych wydatkach nieprodukcyjnych w łańcuchu obrotu towarowego winno zapewnić możliwość obniżenia cen detalicznych. System oszczędzania jest zatem walką o sojusz z chłopstwem, jest walką o prawdziwe budownictwo socjalistyczne".**

*Na stanowisku kierownika gospodarki radzieckiej Dzierżyński nieustannie uczył:*

**„Jeśli działacz gospodarczy nie zna mas, nie potrafi wejść z nimi w stałą i żywą łączność, to nie może być ani dobrym członkiem partii, ani dobrym działaczem gospodarczym".**

**„Pracownicy gospodarczy powinni wiedzieć, że żadne środki, że żadna poważniejsza sprawa nie może dać pożądanych rezultatów, o ile jej nie zrozumie masa robotnicza".**

**„Nasi działacze gospodarczy nie powinni ani na chwilę zapominać, że są wykonawcami dyrektyw klasy robotniczej".**

*) Józef Piłsudski, reprezentujący prawicową PPS, zaofiarował swoje usługi imperializmowi japońskiemu w czasie wojny rosyjsko - japońskiej już wówczas, gdy masy rewolucyjne Rosji podjęły walkę z caratem.

**) Mowa tu o dekrecie — deklaracji pokoju.

# Tak wykuwa się Czyn Lipcowy

Gdy na masówce ŁZPO załoga podejmowała zobowiązania lipcowe wartości blisko 900 tysięcy zł nikt nie wątpił, że będą one z honorem zrealizowane. Przecież i zobowiązania 1-Majowe wypełniono z nadwyżką. Głęboka wiara we własne siły przenikała każdego członka załogi. Taka np. **taśmowa Cecylia Lisowska,** choć wkrótce wraz z całym zespołem idzie na urlop, jednak swoje 315 sztuk uszyje na pewno, gdyż już w tej chwili niewiele jej brakuje do wykonania zobowiązania. To samo dotyczy taśmy **tow. Kazimiery Walkowskiej,** mającej oddać ponad plan produkcję wartości 145 tys. zł.



*Zespół szwaczek, na czele którego stoi taśmowa, ob. Zofia Nowicka, wykona w Czynie Lipcowym 516 sztuk asortymentu ponad plan.*

*Na zdjęciu: taśmowa ob. Nowicka (pierwsza od lewej) objaśnia jednej ze szwaczek jak należy szyć.*

Nie ma obawy, by jakiekolwiek sztuki były źle uszyte. Nie można przecież dopuścić do poprawek zajmujących tyle drogiego czasu, zwłaszcza teraz, w okresie Czynu Lipcowego.

Każdy brakarz czuwa przy swej taśmie — oświadcza ZMP-ówka, Zofia Pietrzak.

* * *

Młode szwaczki z III taśmy im. „Młodej Gwardii" bardzo lubią swoją taśmową, **Zofię Nowicką.** Jak same opowiadają, Nowicka, chociaż jest osobą starszą, rozumie młodzież i wszystkie sprawy młodych szwaczek są bliskie jej sercu. Toteż dzieli się ona z młodzieżą swoim doświadczeniem, kłopotami i radościami.

Któregoś dnia w trakcie wykonywania zobowiązań lipcowych Nowicka była wyraźnie czymś strapiona. Nie uszło to uwagi dziewcząt. Dalejże jedna przez drugą zaczęły wypytywać taśmową o powód zmartwienia.

— Jak wiecie — oświadczyła ob. Nowicka — taśma nasza zobowiązała się na cześć 7 rocznicy Manifestu PKWN oddawać dziennie 30 sztuk detali ponad plan. Tymczasem dziś nie przybyły do pracy dwie szwaczki. Maszyny stoją nieczynne. Co będzie z wykonaniem zobowiązania?

Szwaczki zdawały sobie sprawę z powagi sytuacji. Gdyby jeszcze zabrakło jednej robotnicy można by bez trudu nadgonić uszczerbek w produkcji, ale przecież dwie opuściły pracę... a więc wniosek: nie da rady!

Innego jednak zdania była taśmowa. Uważała, że przy dobrej organizacji pracy można będzie wypełnić swe zobowiązanie przy niepełnym komplecie szwaczek. Młode szwaczki przyjęły decyzję Nowickiej z entuzjazmem. Zabrały się z energią do pracy. Ciemne i jasne główki pilnie pochyliły się nad maszynami, a zwinne palce szybko zaczęły obracać materiał do szycia. Któraś ze szwaczek raz po raz zapytywała sąsiadkę o ilość uszytych sztuk. Same prowadziły kontrolę wykonania. Przy końcu zmiany okazało się, że Danusia Zimna i Regina Różańska uszyły więcej, niż zwykle, bo po 65 sztuk, zaś Ola Wolszleger, Maria Gajewska i Longina Majewska wykonały po 70 sztuk. Po obliczeniu okazało się, że **szwaczki wspólnym wysiłkiem potrafiły sporządzić 830 sztuk dziennej produkcji choć brakowało do kompletu dwóch robotnic.**

**Honor taśmy został uratowany.**

* * *

Na „taśmie matek", tj. taśmie, przy której wszystkie zatrudnione kobiety mają dzieci, zobowiązania lipcowe są realizowane ze szczególnym zapałem. — **Przecież wszystkie pragniemy szczęścia i pokoju dla swych dzieci** — oświadczyła jedna z matek, Danuta Wargowiak.

* * *

Aby godnie uczcić 7 rocznicę Wielkiego Manifestu, kierowniczki działu bieliźnianego i odzieżowego, Jadwiga Czajczyńska i Janina Zielińska, codziennie pozostają 2 godziny po pracy, aby szkolić słabsze robotnice i uczynić z nich wykwalifikowane szwaczki. W ten sposób przysparzają zakładom nowych kadr fachowców.



*Zofia Pietrzak, brakarz na młodzieżowej taśmie im. Młodej Gwardii, wytrwale zwalcza niedociągnięcia w produkcji.*

— **To jest właśnie nasza walka o pokój** — mówi swoim koleżankom taśmowa, Cecylia Karbowska, która od 1 do 15 lipca szyje wraz z całym zespołem na zaoszczędzonych niciach, według systemu radzieckiej nowatorki Lidii Korabielnikowej.

M. S.

# Nowa metoda sklejania elementów drewnianych

W wielu gałęziach naszej gospodarki narodowej, jak w budownictwie przemysłowym i mieszkaniowym, w przemyśle okrętowym, meblarskim i innych — przy łączeniu różnych elementów drewnianych szeroko stosuje się sklejanie. Używanie kleju na gorąco wymagało żmudnej pracy, a sam proces wiązania trwał bardzo długo. Inne sposoby są bardzo kosztowne i wymagają wiele czasu. Np. sklejanie jednego elementu przy pomocy gorącego powietrza trwa ok. 66 godzin oraz wymaga użycia bardzo kosztownych klejów. Z tego też względu używa się częstokroć zamiast klejenia innych sposobów łączenia elementów drewnianych, lub też wykonuje się je z jednego dużego kawałka drewna, co utrudnia racjonalną gospodarkę tym cennym surowcem.

Nowy sposób sklejania elementów drewnianych, opracowany ostatnio przez kierownika Zakładu Ulepszeń Drewna Instytutu Badawczego Leśnictwa w Bydgoszczy — docenta dr Perkitnego, polega **na zanurzeniu sklejanych elementów drewnianych w cieczy oleistej, która w temperaturze ok. 140 st. C łączy je w rekordowo krótkim czasie. Cała operacja trwa zaledwie 2 do 3 godzin.** Dzięki stosowaniu cieczy oleistej, drewno w czasie klejenia zostaje jednocześnie zaimpregnowane.

Wynalazek doc. Perkitnego nie tylko przyspieszy sklejanie, ale pozwoli naszej gospodarce na uzyskanie poważnych oszczędności w zużyciu drewna.

# W obliczu kampanii żniwnej

## Chłopi z Uwielinka ukończyli przygotowania do zbiorów

W gromadzie **Uwielinek** w pow. łęczyckim ob. **Orczykowski** otrzymał z reformy rolnej 5 hektarów ziemi, która pozwala mu na utrzymanie rodziny. Przy pomocy państwa zdołał wybudować domek i oborę, nabył konia. Ale do należytego prowadzenia gospodarki potrzeba jeszcze narzędzi rolniczych i maszyn.

**— Z tego kłopotu wybawia nas Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy — oświadcza ob. Orczykowski. — Tam wypożyczamy wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, potrzebne do prac polnych.**

Już za kilka dni chłopi z Uwielinka rozpoczną żniwa. Chociaż gleba jest ciężka, lecz piękne pogody sprzyjają szybszemu dojrzewaniu zbóż.

Na polach chłopów gromady Uwielinek okazale obrodziło zboże. Sztuczne nawożenie oraz zastosowanie siewu rzędowego podniosły wydatnie plony. Toteż cała gromada z wielkim zapałem przygotowuje się do pięknych zbiorów.

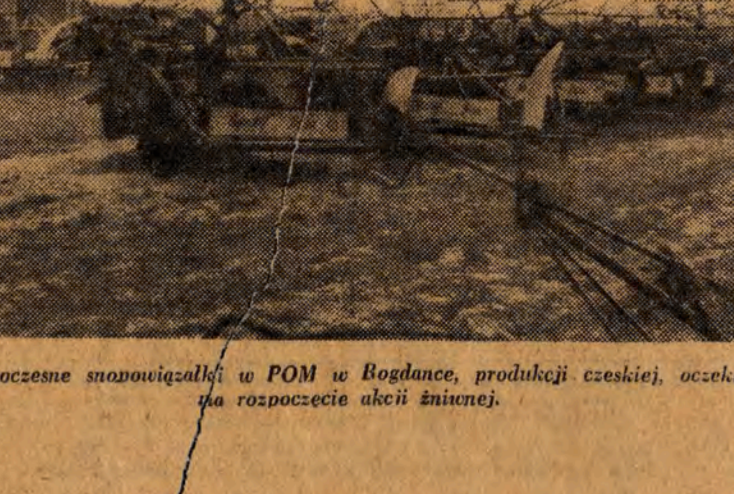
— Każdą wolną chwilę od pracy przy obróbce buraków, chłopi z Uwielinka wykorzystywali na przygotowanie narzędzi potrzebnych do żniw — mówi Orczykowski. — Sam miałem wiele kłopotu z naprawą koła od wozu, ale jakoś dałem sobie z tym radę i obecnie wóz mam już całkowicie gotowy do zwózki zboża. Nabyłem także kosę, osełkę i babkę do klepania kosy.

W bieżącym roku każdy chłop mógł się zaopatrzyć należycie w potrzebne materiały, gdyż spółdzielnia w Witonii posiada ich pod dostatkiem.

Do koszenia zboża zamówił Orczykowski żniwiarkę w SOM. Doświadczenie ubiegłych lat przekonało go, że maszynowa uprawa ziemi daje wyższe plony, a korzystanie z pomocy żniwiarek czy snopowiązałek zmniejsza wydatnie wysiłek pracy ludzkiej.

Chłopi w gromadzie Uwielinek doskonale zdają sobie sprawę z konieczności terminowego ukończenia zbiorów. Niejednokrotnie wieczorami po pracy dyskutowali nad uchwałą rządu, dotyczącą przeprowadzenia na czas kampanii żniwnej. Toteż zawczasu pomyśleli o pomocy sąsiedzkiej.

— Mam tylko jednego konia, — oświadcza jeden z nich — a ten przecież nie pociągnie żniwiarki. Dlatego ustaliliśmy z ob. Marszałkiem, że będziemy wspólnie kosić nasze zboże. Z braku stodoły zboże będę stogował na polu. Ale to nic nie szkodzi. Zboże przecież nie pozostanie w stogach przez całą zimę **bo zaraz po żniwach zabiorę się do omłotów. Już ustaliliśmy z sąsiadami sprawę wzajemnej pomocy przy omłotach. Maszynę otrzymamy z SOM.** Zaraz po omłóceniu wyliczę sobie, **ile zboża będzie mi potrzeba do siewu i na wyżywienie, resztę zaś odstawię w ramach planowego skupu.** Nie zawiedziemy państwa, które tyle pomocy okazuje pracującemu chłopstwu.



*Nowoczesne snopowiązałki w POM w Bogdance, produkcji czeskiej, oczekują na rozpoczęcie akcji żniwnej.*

## Najwyższy czas rozplanować i zapewnić pomoc sąsiedzką

Znaczna większość gromad z terenu naszego województwa jest już w pełni przygotowana do żniw. Są jednakże gromady, gdzie do tej pory nie poczyniono należytych przygotowań, jak np. w **Cedrowicach** gm. Leśmierz w pow. łęczyckim. Chłopi tutejsi mają poważny kłopot. Bo wprawdzie zboża obrodziły nad podziw, ale jak to będzie ze zbiorem plonów? 70-letni **Tomasz Walczak,** 5-hektarowy rolnik w gromadzie Cedrowice, bardzo się niepokoi, bo do tej pory nie wie, czy i kto mu pomoże przy żniwach. Własnymi siłami nie podoła pracy. Jest już stary. Dzieci jego od kilku lat pracują w przemyśle. Walczak nie wie, że będących w takim jak on położeniu państwo ludowe otacza opieką, zapewniając im prawo do uzyskania pomocy sąsiedzkiej.

**Ale w gromadzie Cedrowice nikt nie wytłumaczył Walczakowi ani wdowie Antczakowej, że posiadają tego rodzaju uprawnienia.** W Cedrowicach nie opracowano planu pomocy sąsiedzkiej. Winę za to przeoczenie **ponosi ZSCh.** Również i gromadzka organizacja partyjna oraz Komitet Gminny PZPR w Leśmierzu nie wykazały należytej troski o potrzeby swego terenu.

W gminie Leśmierz znajduje się SOM **w Ostrowie,** posiadający dwie snopowiązałki, dwie żniwiarki i jedną kosiarkę. Maszyny SOM stanowią wielką pomoc dla mało i średniorolnych chłopów 20 gromad gminy Leśmierz. Ale istnieje obawa, że w okresie żniw pomoc ta nie będzie pełna, jedna bowiem żniwiarka wymaga remontu. Wprawdzie kierownictwo SOM już od paru tygodni zabiega o potrzebny tryb do żniwiarki, jednak do chwili obecnej nie może go uzyskać. Centrala Zaopatrzenia TOR nie wykazuje dostatecznej troski o zaopatrzenie SOM w Ostrowie, zgodnie z potrzebami wsi. Komitet Gminny w Leśmierzu winien dopilnować, aby brak ten został niezwłocznie usunięty.

Małorolnym i średniorolnym chłopom gminy Leśmierz trzeba zapewnić nieodzowną pomoc podczas akcji żniwnej w postaci maszyn SOM. Organizacja partyjna **winna wpłynąć na GRN i ZSCh o szczegółowe ustalenie planu pomocy sąsiedzkiej.** Czasu pozostało niewiele, a w okresie żniw każda chwila jest na wagę złota.

F. B.

## Kronika partyjna

**Dzielnica Śródmieście - Lewa:** Dziś o godz. 16.30 w lokalu własnym przy ul. Narutowicza 28, odbędzie się odprawa sekretarzy podst. org. partyjnych.

**Dzielnica Śródmieście - Prawa:** Dziś o godz. 16.30 w lokalu przy ul. Gdańskiej 75, odbędzie się odprawa I i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

**Dzielnica Śródmieście - Prawa:** Dziś o godz. 16.30 w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się odprawa prelegentów.

**Dzielnica Staromiejska:** Dziś o godz. 16.30 w lokalu własnym przy ul. Południowej 11, odbędzie się odprawa kolporterów z terenu K. D. Staromiejska.

*Przed III Zlotem Młodych Bojowników o Pokój*

# Udana inscenizacja baletu ZM im. Strzelczyka

Scena przedstawia żniwa. Robotnicy i robotnice ustawiają snopki, młócą zboże, przenoszą ciężkie worki z ziarnem. Praca idzie żmudnie, ospale, leniwie. Trudno pracować lepiej, gdy kułak bije i poniewiera swych parobków. Nagle pojawia się młody robotnik. Tłumaczy zahukanej przez kułaka młodzieży jej krzywdę, zostawia gazetę. Parobcy zrozumieli, jak są wyzyskiwani i na nowe szykany ze strony bogacza odpowiadają gromadnym porzuceniem pracy.

Ze sceny nie pada ani jedno słowo, a jednak widownia rozumie doskonale przebieg akcji. Mimika, gesty wykonawców są tak wymowne, wyraziste, że publiczność przeżywa razem z tą młodzieżą brutalne postępowanie bogacza wiejskiego.

Następny obraz — to spółdzielnia produkcyjna „Zetempowiec". Doskonale oddana różnica w pracy młodzieży. Tu inaczej posuwa się robota — na swoim. Dwie brygady dziewcząt i chłopców współzawodniczą w uzyskaniu lepszych wyników.

**„Spółdzielnia produkcyjna naprzód"** — oto tytuł inscenizacji tanecznej, opracowanej przez **30-osobowy zespół świetlicy zakładów im. Strzelczyka.**

Wiele miesięcy młodzi artyści - robotnicy przygotowywali wystawienie tej sztuki. W układaniu treści tańca, opracowanego przez Stefana Dowgirda, brał udział cały zespół. **Młodzi wykonawcy w pracy swej wzorowali się na amatorskich baletach radzieckich, o których dużo czytali i które podziwiali na filmie.** Dzięki wytężonym wysiłkom i niemal codziennie odbywanym próbom premiera baletu spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony współtowarzyszy pracy z zakładów im. Strzelczyka oraz licznych rzesz publiczności, zgromadzonych w teatrze Nowym.

**Trud młodych artystów - amatorów został uwieńczony sukcesem. Balet świetlicowy zakładów im. Strzelczyka zakwalifikowany został na wyjazd do Berlina na III Zlot Młodych Bojowników o Pokój.** Obecnie zespół przebywa w Warszawie i starannie przygotowuje się do występów w Berlinie, gdzie zapozna przedstawicieli postępowej młodzieży całego świata z dorobkiem artystycznym łódzkich metalowców.

*Na półce z książkami*

# Spotkania z wolnością

Piękne, albumowe wydawnictwo MON pt. „Wyzwolenie"*), ma na celu upamiętnienie niezapomnianych miesięcy r. 1944-45, gdy bohaterska Armia Radziecka i walczące u jej boku Wojsko Polskie w zwycięskim pochodzie na Zachód — wyzwalały spod jarzma hitlerowskiego nasze ziemie — od Bugu po Odrę. Inicjatorzy książki nadali jej oryginalną formę: nie jest to dzieło literackie, ani historyczno-naukowe, lecz **zbiór krótkich, na gorąco pisanych wspomnień, wrażeń, wypowiedzi uczestników radosnego Święta Wolności, ludzi ze wszystkich dzielnic Polski — robotników, chłopów, żołnierzy, studentów, pisarzy, naukowców — mężczyzn i kobiet, starych i młodych, którzy z wiarą i nadzieją w sercach oczekiwali przyjścia wyzwolicieli.**

**„Ludzie, którzy zachowali w oczach obraz pierwszego spotkania z żołnierzami wolności, którzy widząc ich sylwetki i twarze, pamiętają nazwiska, przejęci niezwykłą miłością do Armii Wyzwolicielki i jej wodza, są współautorami Księgi Wyzwolenia"** — czytamy w przedmowie do niej. I dalej: „Z istoty rzeczy poszczególne wypowiedzi poświęcone są przeżyciom indywidualnym i przedstawiają urywkowe zdarzenia z tych wiekopomnych czasów. Lecz w zbiorze, umiejscowione w czasie i przestrzeni przeżycia wojennych, związane z rzeczywistością pierwszych dni przemian społecznych, odtwarzają z mocą ów przejmujący kontrast niewoli i wolności, który jest istotą odczucia chwili wyzwolenia i każe wielbić bohaterów, których jest ono dziełem."

Ton wszystkim zebranym w Księdze wypowiedziom nadają dwa dominujące uczucia: **ogromnej radości z powodu wyzwolenia i nieskończonej wdzięczności dla oswobodzicieli.** Przynieśli oni bowiem umęczonej Polsce nie tylko wyzwolenie z jarzma faszyzmu i burżuazji, lecz i niezachwianą gwarancję głębokich przemian społecznych — możność przebudowy ustroju na zasadach postępu i sprawiedliwości, demokracji i socjalizmu. **Wyzwolenie Polski przez Armię Radziecką stworzyło przesłankę historyczną, dzięki której możemy nie tylko dźwigać się szybko ze zgliszcz i ruin wojennych, lecz również róść i rozwijać się jako naród socjalistyczny.** Autorowie wspomnień, zawartych w Księdze, w ogromnej większości już w pierwszych dniach wolnego życia umieli dostrzec te dalekosiężne perspektywy i dać im wyraz w słowach prostych, lecz wymownych.

Tym myślom i uczuciom towarzyszy nieodłącznie **motyw serdecznej miłości dla żołnierzy radzieckich i genialnego ich Wodza, dla Armii Czerwonej, jako zwycięskiej armii pokoju i przyjaźni narodów wszystkich krajów.** „Ludzie naszego pokolenia — piszą wydawcy Księgi — ludzie budujący piękną przyszłość i szczęście naszej ojczyzny, mogą najlepiej opowiedzieć potomności, ile zawdzięczają bohaterskiej walce Żołnierza Radzieckiego".

Księga Wyzwolenia przyozdobiona jest w wyjątkowo piękną szatę zewnętrzną. Kilkunastoosobowy zespół wybitnych artystów-grafików ozdobił bogato tekst Księgi planszami barwnymi i dostosowanymi do treści słownej ilustracjami. Płócienna oprawa i staranna obwoluta projektu J. M. Szancera akcentują niezwykłą staranność, włożoną przez wydawców w dzieło technicznego przygotowania pamiątkowej Księgi. Doskonały papier i wyraźna, czysta czcionka są w niemniejszej mierze świadectwem tej graficznej doskonałości.

„Wyzwolenie" — to cenna i trwała pozycja wydawnicza, której treść jest nie tylko utrwaleniem wspomnień czasu minionego, lecz i drogowskazem w naszym marszu ku socjalistycznej przyszłości, w marszu, który swój początek wziął z tamtych właśnie dni wyzwolenia.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

*) „Wyzwolenie". Wydawnictwo Min. Obrony Narodowej. Warszawa, 1951 r., str. 300.

# Rosną domy akademickie przy ul. Bystrzyckiej

Rząd ludowy czyni wszystko, aby **ułatwić młodzieży warunki nauki.** W Łodzi w ramach Planu 6-letniego przy ul. Bystrzyckiej zostanie wzniesione **nowe osiedle akademickie, które liczyć będzie 7 czteropiętrowych bloków.**

Już w ub. roku jesienią oddany został do użytku jeden blok, w którym zamieszkało ponad 700 studentów. Nie tylko urządzono wygodne pokoje z umywalkami, ale zarazem na każdej kondygnacji znajduje się specjalne pomieszczenie zaopatrzone w kuchenki gazowe. Każda kondygnacja posiada obszerną salę uczelnianą, na parterze mieści się piękna świetlica. W suterenach urządzono łaźnię liczącą 24 kabiny z wannami i prysznicami.

Obecnie na terenie osiedla prowadzone są roboty przy budowie trzech dalszych bloków, spośród których blok nr 8 oddany zostanie do użytku z początkiem nowego roku akademickiego, blok nr 9 na dzień 1 listopada, zaś blok nr 10 będzie jeszcze w tym roku gotowy w stanie surowym. Wszyscy zatrudnieni tu robotnicy biorą udział we współzawodnictwie pracy, wysoko przekraczając normy produkcyjne. **Brygada murarska ob. Cubały wysunęła się na czoło, uzyskując w ostatnim czasie 263,3 proc. normy produkcyjnej.**

**Robotnicy, budujący osiedle na Bystrzyckiej** postanowili ku uczczeniu **VII rocznicy ogłoszenia Manifestu, skrócić termin robót o 8 dni, co w rezultacie przyniesie 221.019 zł oszczędności.**

Korzystając z ferii stanęli do pracy studenci. Bolesław Gazda, Henryk Retkiewicz i wielu innych, pracują tu jako pomocnicy murarscy. Wszyscy oni pragną, aby roboty były jak najrychlej zakończone, aby we wrześniu br. domy na Bystrzyckiej mogły przyjąć setki nowych studentów.

NA ŁÓDZKICH PLAŻACH



*W parku im. 1 Maja w Rudzie Pabianickiej, w dniu 22 lipca br. już częściowo oddane zostanie do użytku największe podłódzkie kąpielisko.*

# Bilety ulgowe na występy Opery Śląskiej

W celu udostępnienia ludziom pracy obejrzenia sztuk, wystawianych przez **Państwową Operę Śląską,** Okręgowa Rada Związków Zawodowych zakupiła na kilka przedstawień **bilety po cenach ulgowych** dla członków zw. zaw.

W dniu dzisiejszym 700 członków zw. zaw. będzie mogło podziwiać operę Donizettiego **„Napój Miłosny".** ORZZ bilety ulgowe rozprowadza za pomocą związków branżowych, które z kolei przekazują je podległym placówkom.

Bilety ulgowe są w cenie **od 9.60 zł. do 18 zł. 60 gr.** W chwili obecnej ORZZ przygotowuje już bilety na drugie przedstawienie Opery Śląskiej. Byłoby tylko pożądane, aby związki branżowe zwróciły baczniejszą niż dotychczas uwagę, na rozprowadzenie biletów przez rady zakładowe. Ponieważ na każdy zakład pracy przypada przeciętnie od 10 do 20 ulgowych biletów, powinni je przede wszystkim otrzymywać **przodownicy pracy.**

# Zbyt mało placówek naprawy obuwia

W nielada kłopocie znajduje się w naszym mieście ten, kto zmuszony jest oddać obuwie do naprawy. Łódź, licząca ponad 600 tys. mieszkańców, posiada zaledwie 29 uspołecznionych punktów reperacji obuwia oraz kilka warsztatów naprawczych, zorganizowanych przy większych zakładach pracy. Nic też dziwnego, że w sklepach CHPS i MHD, gdzie przyjmowane jest obuwie do naprawy, powstają długie kolejki, a na wykonanie reperacji trzeba czekać do dwóch tygodni.

Szewskie Spółdzielnie Pracy i Spółdzielnie Rzemieślnicze, rozporządzające tak niewystarczającą ilością warsztatów naprawczych, winny ją w jak najszybszym czasie wydatnie powiększyć. **Należy oczekiwać, że sprawą tą zajmie się Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i wespół ze spółdzielniami pracy oraz spółdzielniami rzemieślniczymi opracuje zaspokajający potrzeby plan sieci tego rodzaju placówek usługowych.**

# Wesoło i przyjemnie płynie czas na koloniach dziecięcych

Kilkanaście tysięcy dzieci łódzkich już od kilku dni przebywa na koloniach w najpiękniejszych miejscowościach i uzdrowiskach naszego kraju. Pozostają tam pod troskliwą opieką swych wychowawców, spędzając wolny czas na beztroskiej zabawie na świeżym powietrzu.

Do redakcji naszej niemal codziennie napływają listy, w których dzieci opisują swe wrażenia z pobytu na koloniach i przesyłają pozdrowienia dla swych rodziców i kolegów szkolnych.

Oto, co pisze 14-letni Stanisław Kubiak, przebywający na koloniach zorganizowanych przez ZPO im. Próchnika w Hucie Dłutowskiej.

**„Pogoda jest wspaniała, przez cały dzień bawimy się na słonecznej polanie i jesteśmy już opaleni na brązowo. Cztery razy dziennie otrzymujemy smaczne i pożywne posiłki, tak że w ciągu kilku dni przybyło mi ponad pół kilograma wagi, a niektórym innym dzieciom jeszcze więcej. Często samochodami jeździmy na wycieczki. W najbliższych dniach wybieramy się do pobliskiego PGR, gdzie zobaczymy, jak robotnicy rolni przygotowują się do nadchodzących żniw.**

**My, dzieci łódzkie, przebywające na wczasach w Hucie Dłutowskiej, pozdrawiamy naszych rodziców, a załodze ZPO im. Próchnika dziękujemy za zorganizowanie tak wspaniałych kolonii."**

# Atrakcyjna loteria fantowa

Polski Monopol Loteryjny wprowadza obecnie nową, niezwykle atrakcyjną formę gry loteryjnej, a mianowicie **ogólnokrajowe loterie fantowe.** Wszystkie dotychczasowe tego rodzaju loterie były dorywczymi imprezami lokalnymi, organizowanymi po amatorsku i nosiły charakter wyłącznie filantropijny.

Loterie Fantowe Polskiego Monopolu Loteryjnego oparte będą na zasadach prawidłowej, ściśle opracowanej gry. Pierwsza loteria fantowa PML daje nabywcom losów szanse wygrania różnych cennych przedmiotów.

Największą atrakcją I loterii fantowej jest **bogaty wybór biżuterii oraz wyrobów ze złota i srebra,** przedstawiających wartość **dwóch milionów złotych.** Toteż loteria pozyskała sobie od razu popularną nazwę „złotej loterii fantowej".

Można dzięki niej wygrać **złotą biżuterię, zegarki złote i niklowe, komplety mebli, tapczany, szafy, biurka itp.** Są również do wygrania **futra, maszyny do szycia i pisania, aparaty fotograficzne, radioodbiorniki, instrumenty muzyczne, jak fortepiany, pianina, skrzypce, harmonie itp.** Poza tym znajduje się też wiele fantów typu sportowego, jak motocykle, rowery, kajaki, piłki nożne oraz tekstylia, wyroby ze skóry, książki w kompletach itp.

Pierwsze ciągnienie rozpocznie się **w dniu 10 września. Losy w cenie 20 zł. nabywać można w Łodzi we wszystkich sklepach PSS.** Odbiór wygranych odbywać się będzie w sposób szybki i dogodny dla wszystkich szczęśliwych wybrańców losu. Wyniki ciągnienia podawane będą w prasie oraz w urzędowej tabeli wygranych.

J. Gł.

# TEATRY i KINA

POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Moralność pani Dulskiej".
LUTNIA — godz. 19.15 — „Czardaszka".
MAŁY — godz. 19.30 — „Wodewil Warszawski czyli Śluby Murarskie".

ADRIA — nieczynne.
BAJKA — „Sukces Anny Szabo", dod. „Telefon międzymiastowy", godz. 18, 20.
BAŁTYK — „Ostatni wystrzał", dod. „Mazurki Chopina", godz. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Program Rozmaitości" Nr. 21-51, P.K.F. Nr. 28-51, „Pomorze Zachodnie", „Kaślińscy mistrzowie", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — (dla młodzieży) „Szeroka Droga", dod. „Odpowiedź", godz. 16, 18, 20.
MUZA — „Biały kieł", dod. „Wycieczka do Warszawy", godz. 18, 20.
POLONIA — „Wesołe kumoszki z Windsoru", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — „S.O.S.", dod. „Cement", godz. 18, 20.
REKORD — „Musorgski", godz. 18, 20.
ROBOTNIK — „Zasadzka", godz. 18, 20.
ROMA — „Tragiczny pościg", godz. 18, 20.
STYLOWY — „Rywale", dod. „Moskiewski stadion Dynamo", godz. 18, 20.
ŚWIT — „Rada bogów", godz. 18, 20.
TATRY — „Dziś o wpół do jedenastej", dod. „J. Marchlewski", godz. 16, 18, 20.
WISŁA — „Wesołe kumoszki z Windsoru", dod. „Walka trwa", godz. 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — „Ostatni wystrzał", dod. „Mazurki Chopina", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — „Słońce wschodzi", godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA — „Wiosna w Sakenie", dod. „Korea oskarża", godz. 18, 20.

# Okiem korespondenta

### SZYBY Z... WEŁNY

*Wiele się mówi w naszym zakładzie o oszczędności, lecz często nie dostrzegamy jawnego marnotrawstwa. Oto w magazynie wełny pranej, dziury w oknach pozatykane są wełną. „Zwyczaj" takiego łatania okien istnieje tam już od kilku lat.*

*Należy się spodziewać, że kierownictwo nie będzie w dalszym ciągu patrzeć na to obojętnie.*

Józef Wojtania
*ZPW im. Reymonta*

### UPRZĄTNĄĆ TEREN FABRYCZNY

*Na placu fabrycznym przy ul. Smugowej leżą od „niepamiętnych lat" stosy odpadków żelaznych, skrzyń po cewkach, pudełek, itd. Na skutek mojej notatki w prasie w ub. roku częściowo plac uprzątnięto, lecz jakoś sprawa „rozeszła się po kościach" a odpadków leży obecnie jeszcze więcej.*

*Nieporządek na placu świadczy o złej gospodarce w naszym zakładzie, bo przecież wszystkie odpadki winny mieć swe przeznaczenie, czy to w centrali złomu — czy w innej składnicy. Nie szkodziłoby również, gdyby na placu radowały wzrok trawniki i kwiaty.*

*Warto o tych sprawach pomyśleć.*

A. Małolepszy
*ZPB im. Harnama*

### NIEDBALSTWO REFERATU BHP

*Bolączką krajalni oddziału I jest zły stan stołów do pracy. Już od dwóch lat nasze krojczynie walczą o wyheblowanie stołów. Społeczny Inspektor Pracy jeszcze na początku maja br. polecił pozakładać na nich nawierzchnię z preszpanu lub linoleum, lecz nie uczyniono tego, a krojczynie nadal podczas pracy kaleczą sobie boleśnie ręce i palce.*

*Już wielki czas, aby dyrekcja usunęła to karygodne niedbalstwo.*

Janina Wypych
*ZPDz im. Findera*

### WIĘCEJ TROSKI O MASZYNY

*W bazie remontowej Księżego Młyna rozpoczęto w ub. roku remont maszyny - obręczniaka, kompletując i uzupełniając brakujące części. Prace te jednak zostały przerwane i maszynę pozostawiono niezabezpieczoną, a jej części poniewierają się dotychczas po warsztacie.*

*Jest to jeden z przykładów marnotrawstwa i niedbalstwa w naszym oddziale.*

H. Szwedkowicz
*ZPB im. Stalina*

### NIEPORZĄDEK W ŚREDNIOPRZĘDNEJ

*Pracownicy przędzalni średnioprzędnej oburzają się słusznie, że od trzech tygodni maszyny nie są smarowane. Winę za to ponosi dział zaopatrzenia, który od roku nie zdołał się postarać o oliwiarki.*

*Ale i średnioprzędna nie jest bez winy. W małej sali panuje brud; poniewierają się wszędzie gałgany, sznurki i inne odpadki. Inaczej jest w przędzalni cienkoprzędnej i z niej trzeba brać przykład, zaprowadzając ład i porządek.*

Józef Rólka
*WZPB im. 1 Maja*

# Kultura fizyczna i sport

## Eliminacje do strzeleckiej Spartakiady

W czasie od 12 do 15 lipca br. odbędą się w Łodzi zawody strzeleckie zrzeszeń sportowych związków zawodowych. Zawody te odbędą się na trzech strzelnicach: na strzelnicy SP na Widzewie, na strzelnicy „Ogniwa" w Parku Ludowym oraz na strzelnicy garnizonowej.

W zawodach tych wezmą udział czołowi zawodnicy zrzeszeń sportowych związków zawodowych z województw: łódzkiego, białostockiego, warszawskiego (łącznie ze stolicą), kieleckiego i lubelskiego.

Każde ze zrzeszeń sportowych wystawi do zawodów drużynę reprezentacyjną, składającą się z 18 mężczyzn i 6 kobiet. Na program strzelań złożą się następujące konkurencje:

dla mężczyzn Kb 2, PW 2, Kbks 5, Mśr. 1 (100 rzutków — 2 dni × 50), Mśr. 6 z podejścia 25 rzutków.

dla kobiet: Kbks. 5 oraz PW 11.

Zawody te będą eliminacją do centralnych zawodów strzeleckich o mistrzostwo zrzeszeń sportowych związków zawodowych, które odbędą się w czasie od 4 do 12 sierpnia br. w Szczecinie i będą ostatnim etapem eliminacji do Spartakiady.

## Akademickie mistrzostwa w strzelaniu

Na strzelnicy „Ogniwa" w Parku Ludowym na Zdrowiu odbyły się akademickie mistrzostwa strzeleckie środowiska łódzkiego.

Strzelanie odbyło się w konkurencji Kbks 6.

Wyniki indywidualne:

1) Bauer Jan (UŁ) — 223 pkt.
2) Czyż Telesfor (UŁ) — 220 pkt.
3) Krzewiński Stefan (AM) — 212 p.

Zespołowo:

1) Akademia Medyczna
2) WSSP
3) Politechnika Łódzka
4) Uniwersytet Łódzki.

## Narada aktywu sportowego

Zgodnie z uchwałą Prezydium GKKF w sprawie sytuacji w ZS „Unia" i ZS „Stal" w Radomsku, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej organizuje naradę aktywu sportowego szczebla wojewódzkiego z m. Łodzi i województwa.

Narada odbędzie się w dużej sali konferencyjnej Prezydium Woj. R. N. Ogrodowa 15, w dniu 13.7. godz. 16.

# DZIEŃ ŁODZI

### DZIŚ OPERA ŚLĄSKA WYSTAWIA „NAPÓJ MIŁOSNY"

W dniu dzisiejszym Opera Śląska dla członków zw. zaw. wystawia operę komiczną w 2 aktach pt. „Napój Miłosny" G. Donizettiego.

### ZEBRANIE LPŻ

W dniu dzisiejszym, o godz. 16, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 272b odbędzie się zebranie kół LPŻ z terenu dzielnic: Górna i Ruda Pabianicka.

### ZEBRANIE AEROKLUBU LIGI LOTNICZEJ

Dnia 12 lipca, o godz. 17, w lokalu przy ul. Narutowicza 18, odbędzie się nadzwyczajne zebranie wszystkich pilotów-członków Aeroklubu Łódzkiego.

### WIELKI FESTYN LOTNICZY

Dnia 15 lipca, w Parku 19 Stycznia (Helenów), o godz. 15, odbędzie się Wielki Festyn Lotniczy z udziałem artystów scen łódzkich. Przewidziane są również pokazy lotnicze.

Bilety do nabycia w Miejskim Ośrodku Informacyjnym oraz w biurze Okręgu Ligi Lotniczej przy ul. 22 Lipca 1-3.

### DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Stalina 50, Srebrzyńska 67, Piotrkowska 25, Al. Kościuszki 48.

Numery telefonów Pogotowia Ratunkowego: 104-44, 135-15, 117-11.

## Co usłyszymy przez radio

**PROGRAM NA WTOREK 10 LIPCA 1951 R.**

11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.15 Reportaż aktualny dla wsi. 13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.30 Felieton. 14.50 Suity baletowe. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Arie i pieśni kompozytorów słowiańskich. 16.10 Recenzja lipcowego numeru miesięcznika „Horyzonty Techniki" 16.20 Niedokończona symfonia Schuberta. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości Popołudn. 17.15 Muzyka ludowa. 17.45 Język rosyjski. 18.00 „Jelonek i syn" — odc. 13 pow. St. Wygodzkiego. 18.15 „Technika i życie". 18.25 Pieśni masowe i ludowe. 18.45 Łódzki tygodnik dźwiękowy. 19.00 Grają i śpiewają zespoły ludowe. 19.20 Felieton o Aleksandrze Fredro 19.30 „Zażalenia lokatorów". 19.50 Reportaż dźwiękowy z kolonii letnich. 20.00 Dziennik. 20.30 Z frontu zobowiązań lipcowych. 20.45 Koncert symfoniczny. 21.45 Wspomnienia robotników. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Reportaż z III Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Sopocie. 22.35 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz-odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 218-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05, Dział partyjny — 218-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42, Dział wydań prowincjonalnych — 223-29, Dział miejski i sportowy — 254-21 wewn. 6 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9, Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10, Redakcja nocna — 156 31. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja — 250-42, Dział ogłoszeń—Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114 75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86 III p. Druk: Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź ul. Zwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł. 3 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł. 1.63 — przyjmuje PPK „RUCH".
D-2—18737